

PRZEBOJ

ILUSTROWANE CZASOPISMO REGJO-
NALNE POŚWIĘCONE SAMORZĄDOM
I UBEZPIECZENIOM SPOŁECZNYM

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, DŁUGA 26 — TELEFON 413-26.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE OD GOZ. II-2 I OD 3-4 PP. — P. K. O. 23.605.

JEZIORA BIAŁOSTOCKIE.

Jedną z najpiękniejszych i charakterystycznych cech natury województwa białostockiego są liczne jego jeziora, gęsto usiane i położone niezwykle malowniczo na terytorjum powiatów: augustowskiego, suwalskiego i grodzieńskiego. Jest to największe w Polsce pojezierze północne, stanowiące geograficznie przedłużenie pasma jezior mazurskich.



Malowniczy fragment kanału augustowskiego.

Trudno opisać cuda, jakie natura stworzyć mogła we wspomnianym przez nas polskim pojezierzu, to też dla lepszego uplastycznienia numer nasz, poświęcony wyłącznie regionowi jezior białostockich, ilustrujemy dość obficie, z tem jednak zastrzeżeniem, że fotografie te nie dają

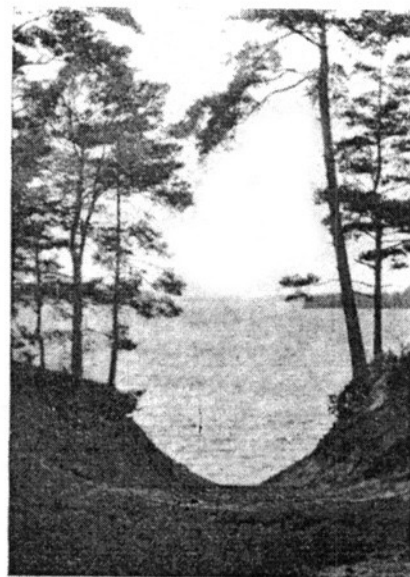
obrazu całkowitego piękna krajobrazu i położenia naturalnego wód jezior polskich.

Prawie wszystkie jeziora augustowskie, suwalskie i grodzieńskie mają charakter jezior strumieniowych, to jest posiadają formy wydłużone, przypominające wyglądem swym rzeki. Już przy wjeździe, szczególnie do powiatu augustowskiego, który nazwać można kolebką jezior polskich, a nawet do miasta Augustowa, napotykamy jezioro Necko, do którego zlewa swe wody kilka rzeczek, jak: Dowspuda, Kamionka i Klonownica. Ta ostatnia niesłusznie rzeką zwana, bowiem jest to właściwie kanał łączący jezioro Necko z jeziorem Białym. Dziwnym urokiem napała przybysza napozór nieruchoma tafla jeziora o wyjątkowej czystości i przezroczystości — wspaniałe miejsce sportów wodnych i kąpiele.

Jedną z głównych zalet jezior białostockich jest to, że zachowały swój pierwotny charakter niezmienny tak bardzo przez samą przyrodę, której siły w odniesieniu do zbiorników słodkowodnych dążą do stałego, stopniowego zamulania i całkowitego zarastania. Linja brzegowa jezior jest często dobrze rozwinięta tworząc liczne zatoki, czego najlepszym dowodem jest popularne jezioro Wigry (powiat suwalski). Te nieprawidłowe kształty powodują, iż z wyższych punktów widzi się

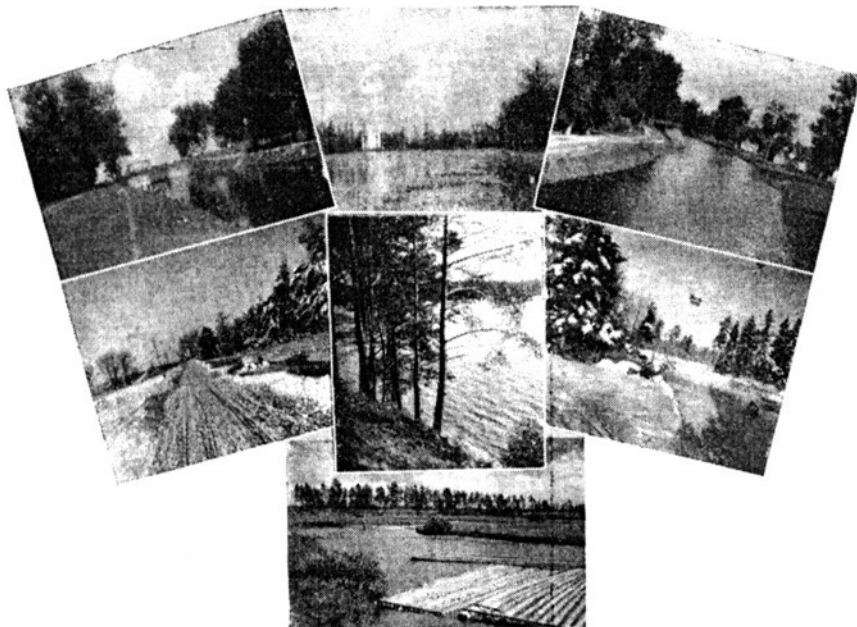
kilka tafli jeziora, zdawałoby się z sobą niepołączonych. A urozmaiceniem piękna tego krajobrazu są często spotykane wyspy.

Charakterystyczną cechą jezior jest nie tylko powierzchny i piękny krajobraz, ale i nieczęsto spotykane tajemnice ich głębin, a więc zarośla, źródła, a niektóre z nich, jak np.: jezioro Serby pow. augustowskiego kryje pod taflą swych spokojnie płynących wód, słynne ryby sielawy. Z jeziorem tym, za pomocą bocznego kanału łączy się jedno z najpotężniejszych dzieł kraju naszego: Kanał Augustowski. Kanał ten ciągnie się sztucznym przekopem lub skanalizowanym korytem rzek, poprzerzynany jest licznymi śluzami, a niewątpliwie



Naturalne okno na jeziorze Necko.

Fragmenty jezior augustowskich.



Rząd pierwszy u góry od lewej do prawej: szluz w Augustowie; kapliczka nad jeziorem w Studzieniczem; kanał augustowski.
Rząd drugi od lewej do prawej: most

na kanale augustowskim; fragment jeziora Białego; fragment kanału fotografowanego podczas zimy. U dołu pośrodku: spław drzewa na rzece Sajewnica.

miłe i niepowседневne wrażenie sprawia sam proces podróży po kanale, bowiem łódź wprowadzona jest do dolnych wrót szluzu, która napęnia się wodą, szumem i naporem wodospadu, wlewającą się do komory przez górne wrota. Wody te unoszą stopniowo łódź do poziomu stawu w górze szluzu, na który wypływa po kilkunastu minutach spokojnie i majestatycznie. Kanał augustowski ciągnie się na długości 102 klm., a zatem długość jego pozwala nam wyobrazić jak duży wysiłek pracy i finansów pochłonęły roboty budowlane.

Obok wielkich i głębokich jezior, spotykamy na polskim pojezierzu bardzo liczne mniejsze i płytsze jeziora, obficie zarośnięte i niezmiernie bogate w droboustroje roślinne, unoszące się w wodzie. Wreszcie ciekawe i pełne tajemniczego uroku są przeważnie nieduże i płytkie jeziora o charakterze torfowym, t. zw. „suchary”. Ta właśnie ogromna różnorodność jezior białostockich obok lesisto-pagórkowatego krajobrazu stanowi największy urok tego zakątka Pol-

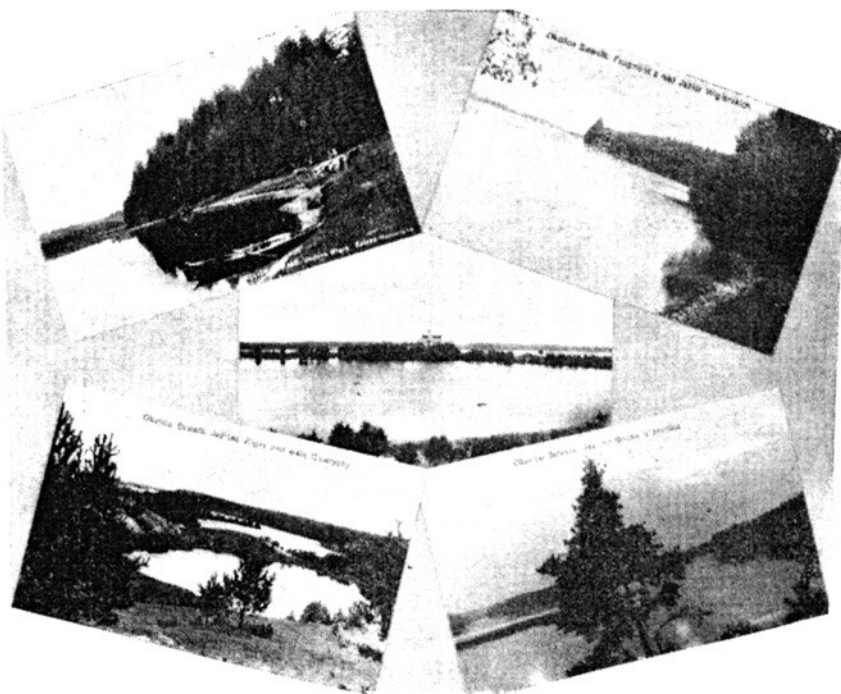
ski.

Bujny świat roślinny tworzy oprawę do zwierciadeł wodnych podnosząc niezmiernie ich malowniczość. Lasy, sięgające nie raz brzegów jezior, odznaczają się znaczną domieszką świerków,

przypominając tem nieco lasy północne, lub ciemne puszcze karpackie. Ich bogate podszycie, liczne krzewy oraz falistość terenu nadają swoiste piętno, ożywiając cały niespotykany gdzieindziej, w Polsce, krajobraz.

Wyrazem zrozumienia wartości naukowej przyrody pojezierza białostockiego jest utworzenie instytucji naukowo-badawczej, stacji hydrobiologicznej (Instytut im. Nenckiego — Tow. Naukowe Warszawskie) w powiecie suwalskim, położonej nad największym i jednym z najpiękniejszych jezior suwalszczyzny, jeziorem Wigierskim, słynnym też z klasztoru Kamedułów, którego kościół o stylu barokowym wznosi się po dziś dzień nad jeziorem.

Z przykrością stwierdzić musimy, że jedno z najpiękniejszych dzieł natury — pojezierze polskie jest nam znane mało, a warte jest ono najszerzego rozgłosu, bowiem kto raz tam przybył i zobaczył te cuda natury, o świecie, w południe lub o zachodzie słońca, czy też w letnią noc księżycową, ten wrażeń swych nigdy nie zapomni.



Jeziora Suwalskie

Górą na lewo: t. zw. zatoka harcerska na jeziorze Wigierskim. Na prawo: fragment malowniczych jezior Wigierskich; pośrodku: widok na

kościół nad jeziorem Wigry. Dołem: na lewo: jezioro Wigry pod wsłg Gawrychy; na prawo: jezioro Bliżna o zmroku.

0 przyszłość ziemi grodzieńskiej

w świetle przeszłości.

Między Niemnem środkowym—odwiecznym szlakiem handlowym (t. zw. bursztynowym), łączącym Bałtyk ze światem starożytnym, — Prusami (dawną Sudawią) i Narwią, stanowiącą u Wizny granicę północną Mazowsza, w zaraniu dziejów Polski i Litwy powstało księstwo grodzieńskie, będące po nawałę tatarskiej 1241 r. jednym z potężnych księstw udzielnych, wchodzących w skład Litwy ówczesnej.

Dawid, Patryk (czy Patirg, syn Kiejstuta) i Witold — oto imiona książąt grodzieńskich, znakomitych włodarzy i dzielnych obrońców ziemi, którą niejednokrotnie usiłowała podbić Ruś, jako też Krzyżacy. Imiona tych książąt były postrachem dla sąsiadów, a w kronikach polskich, ruskich i krzyżackich aż roi się od dat i opisów zbrojnych

ich czynów, zakończonych zwycięsko pod Grunwaldem, poczem miał miejsce wiekopomny czyn horodelski.

Historycy dotychczas stanowczo zbyt mało uwagi poświęcili Dawidowi i Patrykowi, zresztą dzieje ziemi grodzieńskiej naogół bardzo mało są znane. Powszecznie i bezkrytycznie przyjęto mówić i pisać o Suwałkach, Sejnach, czy też Sokółce, jako o miastach Podlasia (a właściwie Podlasza), gdy w ciągu szeregu wieków (co najmniej od połowy XIII do końca XVIII w.) teren, na którym miasta te powstały, wchodził w skład księstwa, względnie ziemi grodzieńskiej (Land Garten, — jak pisali Krzyżacy).

Ziemi białostockiej, czy suwalskiej geografia historyczna nie zna. Są to nowotwory. Zresztą



Jezioro Necko o północy.

Suwałki powstały w XVIII w., a o Białymstoku po raz pierwszy, jako o zapoczątkowanym majątku prywatnym (Raczkiewicza) znajdujemy wzmiankę w Aktach Metryki Litewskiej dopiero pod rokiem 1514, (samorząd, jako miasto prywatne, otrzymał na mocy przywileju z r. 1759).

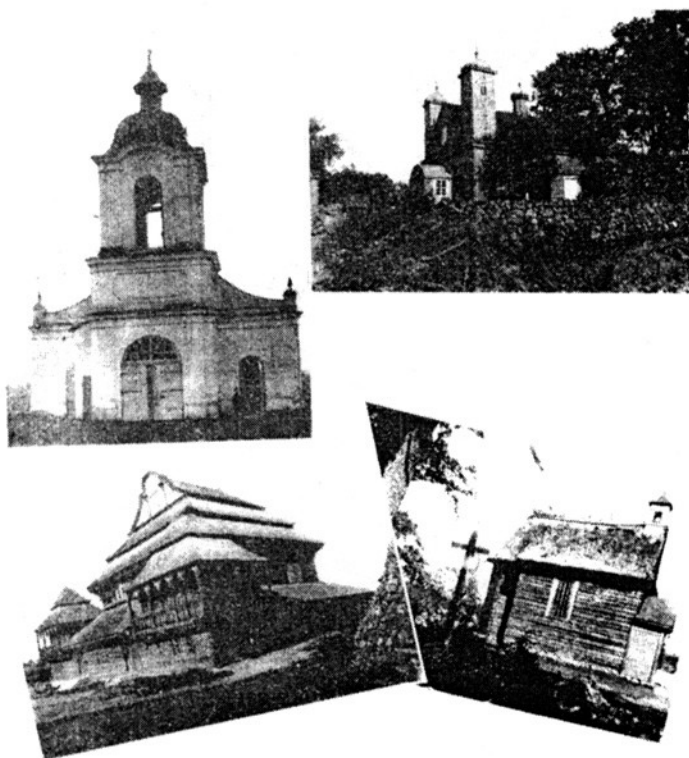
Po unji horodelskiej księstwo grodzieńskie (w 1414 r.) zostało włączone w skład województwa trockiego i powstał wówczas wielki powiat grodzieński, granice którego ostatecznie ustalono po unji lubelskiej (po włączeniu starostwa knyszyńskiego i dóbr Radziwiłłów, dołączonych do starostw rajgrodzkiego i goniądzkiego).

W tym stanie powiat grodzieński ustanowił *województwo grodzieńskie*, zagarnięte wkrótce w dwie części przez Prusy... Na tym terenie powstało województwo podlaskie, gubernja augustowska, obwód białostocki, gubernja suwalska, dość, że granica z Koroną przesunęła się z pod Wizny na rz. Łosiankę pod Grodnem.

Po upadku Rzeczypospolitej Grodno wszakże nie utraciło swojego znaczenia, jako centrum administracyjne. Tu rządził najpierw Repnin, zanim utworzono gubernję litewsko-grodzieńską.

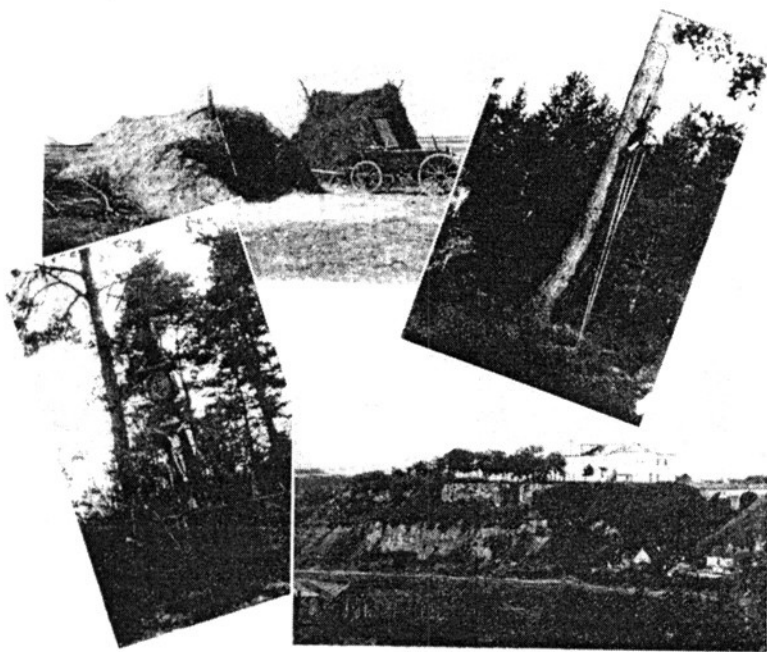
Tradycje stolicy województwa

Zabytki Grodzieńszczyzny.



U góry od lewej do prawej: dzwonnica z XVIII w. w Krynkach; meczet tatarski w Kruczynianach. U dołu: starożytna bóżnica XVII w. w Woł-

pie i kaplica rodzinna dawniej Jurowskich, dziś prawosławna w Zakrzewszczyźnie.



U góry na lewo: pierwsze prace osadnika z ziemi grodzieńskiej; na prawo: przeszło 100-letnia barć w Wierchdubiu. U dołu na lewo: „Grób Jana i Cecylii” w Bohaterewiczach (pow. grodzieński), opisany przez Elizę Orzeszkową w powieści „Nad Niemnem”; na prawo: królewski stary zamek w Grodnie z resztkami murów obwodowych z XIV w.

usiłowali wskrzesić bohaterscy bojownicy o Niepodległość w 1863 r.

Wojewodami grodzieńskimi z ramienia Rządu Narodowego byli Apolinary Hofmeyer i S. Sylwestrowicz i poniekąd pierwszy komisarz Rządu Narodowego w Grodnie Konstanty Kalinowski, stracony w Wilnie.

Gubernia przetrwała do 1915 r., czyli do czasu zajęcia Grodna przez wojska niemieckie.

A we wskrzeszonej Rzeczypospolitej Grodno stało się miastem powiatowym, zresztą powiatu wykrojonego z ciała dawnej ziemi grodzieńskiej, której inne części otrzymały najrozmaitsze nazwy bez względu na przeszłość i walory.

Grodno — książy i królewski gród Witolda i Batorego, miejsce modłów i zgonu św. Kazimierza i jego ojca Kazimierza Jagiellończyka, domicilium sejmowe od 1522 r., zanim od 1678 r. co trzeci sejm Rzeczypospolitej był tu zwoływany, centrum wysiłków twórczych znakomitego podskarbiego Tyzenhauza,

którego wielkie dzieło przez współczesnych nie zostało docenione i zmarnotrawione, miasto wiekopomnej twórczości Elizy Orzeszkowej, największe w kraju (po Wilnie) środowisko kulturalne (teatry), muzea, ogród przyrodniczy i zabytkowe (Kołoża ze świątynią z XI — XII w., zamki królewskie, kościoły), dostatecznie uprzemysłowione, u węzła kolejowego, wreszcie jako siedziba D. O. K. III — winno odzyskać swoje odwieczne przodujące znaczenie w oficjalnej hierarchii miast i z rzędu powiatowych — wyniesione do dostojnego jego walorom przeznaczenia, a mianowicie — stolicy W o j e w ó d z t w a.

Doniosłość konsolidacji ziem historycznie ze sobą związanych i mających wspólne cechy i odrębności jest wielka i oczywista, to też sprawiedliwości dziejowej stać się zadość powinno, szczególnie obecnie, gdy przygotowany jest projekt nowego podziału administracyjnego Rzeczypospolitej.

Józef Jodkowski

Królewski zamek stary

I Muzeum Histor.-Artystyczne w Grodnie.

Na terenie województw północno-wschodnich Rzeczypospolitej, Grodno jest najprzedniejszym (po Wilnie) ośrodkiem kulturalnym i zabytkowym (świątynia na Kołoży z XI — XII w.).

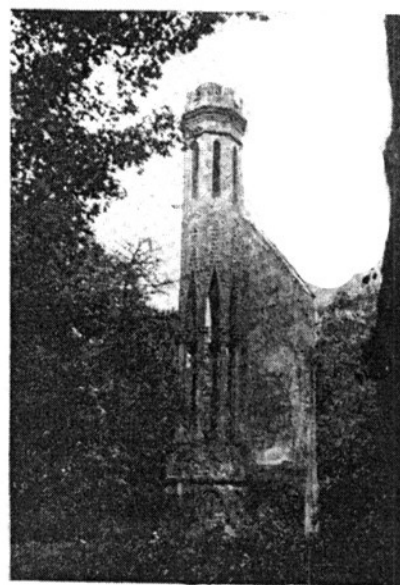
Na wyniosłym brzegu Niemna u ujścia Horodniczanki wznosi się Królewski Zamek Stary, początki którego sięgają drugiej połowy XIII w., z resztkami murów obronnych z czasów Witolda (z XIV w.) i gmachem głównym z czasów Stefana Batorego.

Architekt włoski Scoto z Parmy zamek obronny za Stefana Batorego przebudował na mieszkalny. Przebywał w nim niejednokrotnie wielki król Batory i zmarł w 1586 r., a zwłoki jego pozostały w kaplicy zamkowej do 1588 r.

Kancelarz K. Pac za Jana III, będąc jednocześnie starostą grodzieńskim, odnowił zamek po nawale szwedzkiej i moskiewskiej i przyczynił się do przeniesienia sejmów Rzeczypospolitej do Grodna. Sejmy odbywały się w tym zamku do czasów ukończenia Nowego Zamku, który stanął na miejscu, zwanym „Domus Regia” (miejsce zgonu św. Kazimierza i Kazimierza Jagiellończyka).

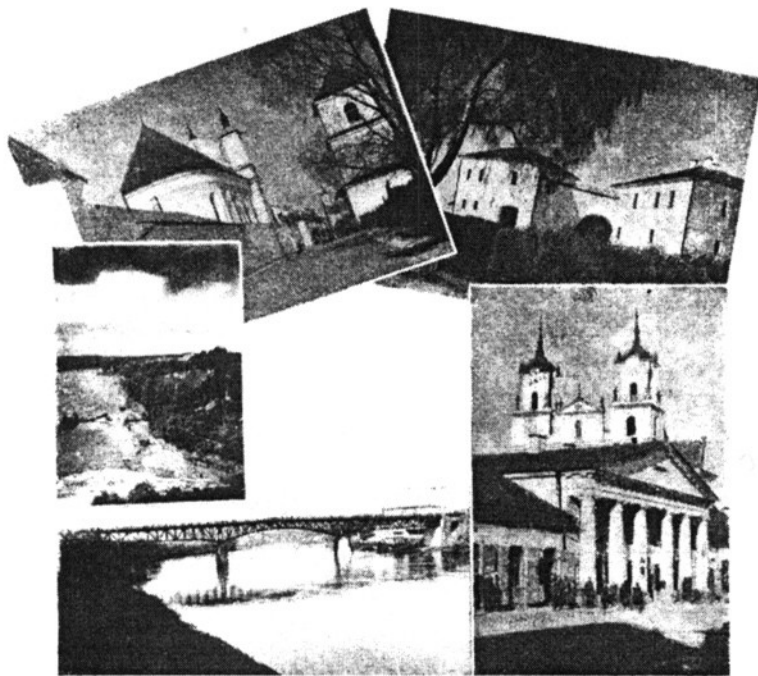
W okresie niewoli Zamek Stary został odarty z szat królewskiej wspaniałości, wszelkie ślady świetnej przeszłości (krużganki, rzeźby) usunięto. Po upadku powstania styczniowego więziono w nim powstańców, a później, gdy gmach główny już prawie niczem nie różnił się od innych koszarowych, użytkowano go dla potrzeb wojskowości.

Dopiero w r. 1928, dzięki usilnym staraniom Kustosza Muzeum Państwowe-



Wieża bociana w Dowszpuć, niedługo potężnego pałacu Paca.

Widoki starego Grodna.



Od góry do dołu z lewej strony: stary klasztor Brygidek obecnie Najświętszej Rodziny z Nazaretu; umocowywanie brzegów Niemna pod Górą Zamkową; most kołowy na Niemnie wy-

kończony w listopadzie 1930 r.; na prawo od góry do dołu: stary zamek i stary ratusz, za ratuszem widać wieżę kościoła pojezuickiego — obecnie Fara.

go i Konserwatora p. Józefa Jodkowskiego udało się uzyskać od wojskowości połowę zamku do użytku Muzeum Państwowego.

Trudności finansowe nie pozwolą w krótkim czasie podźwignąć zamek z upadku, lecz już częściowo wnętrza są rekonstruowane i odnawiane.

Podmyte i podkopane zbocze góry Zamkowej od strony Niemna jest przedmiotem poważnej troski Kuratorjum Zamkowego. Zawdzięczając wszakże wybitnej pomocy Dyrekcji Dróg Wodnych w Wilnie z p. inż. Bosiackim na czele a staraniem Naczelnika Zarządu Dróg Wodnych w Grodnie p. L. Bielickiego został wybudowany bulwar ochronny na brzegu Niemna pod zamkami (długości przeszło 500 m.), który stał się prawdziwą ozdobą miasta.

* * *

Państwowe Muzeum historyczno-artystyczne mieści się jeszcze częściowo w gmachu Starostwa, a częściowo na Królewskim Zamku Starym.

Zasadnicze działy w Muzeum są następujące:

1. Archeologii przedhistorycznej i wczesnohistorycznej.
2. Zabytków kultu.
3. Zabytków stroju.
4. Sztuki ludowej (z uwzględnieniem przemysłu ludowego).
5. Broni i uzbrojenia.
6. Malarstwa dawnego.
7. Rzeźby.
8. Przemysłu artystycznego (szkło, ceramika, wyr. metalowe).
9. Sztuki współczesnej (prace głównie z terenu Województwa).
10. Numizmatyki

i sfragistyki.

Pracownicy: a) inwentaryzacyjno-konserwatorska, b) fotograficzna, c) biblioteka i d) archiwum.

Biblioteka składa się przeważnie z dzieł dawnych (XV — XVIII ww.) i nowszych, dotyczących się terenu działalności Muzeum, a niezbędnych dla podręcznej biblioteki naukowej.

Wybitnej wartości pochodzi część biblioteki z zapisu p. Marty hr. Krasieńskiej (przeszło 10.000 tomów), pozostała po



P. Józef Jodkowski — dyrektor Muzeum Państw. w Grodnie.

ś. p. Wandalinie hr. Pusłowski (z Mereczowszczyzny).

Przyszłość i rozwój Muzeum, jako też doprowadzenie do dostojnego wyglądu Królewskiego Zamku Starego w Grodnie, zależy od ofiarności społeczeństwa i związków komunalnych z terenu Województwa.

Grodzieńskie związki komunalne w znacznej mierze przyczyniły się do powstania Muzeum, lecz Królewski Zamek Stary jest pomnikiem krajowego znaczenia, przeto prace nad jego odbudową winny zainteresować szersze koła naszego społeczeństwa.

Dyrektorem Muzeum Państw. jest p. Józef Jodkowski. Po skończeniu instytutu archeologicznego w Moskwie pracuje od 1912 — 1914 jako delegat rosyj. komisji archeolog. w b. gubernji wileńskiej, grodz. i mińsk. Jednocześnie prowadzi inwentaryzację zabytków polskich w Moskwie. Materiały te posłużyły delegacji polskiej przy rewindykowaniu zabytków polskich od bolszewików. W r. 1915 ogłosił 2 prace własne p. t. „Zamek w Mirze” i „O świątyniach warownych”. W r. 1923 wydaje pracę „Grodno”, będącą pierwszą polską pracą o Grodnie. W końcu 1922 r., jako konserwator okręgu białost. zapoczątkował Muzeum w Grodnie, poczem obejmuje jego dyrekcję. Za prace na polu społecznym odznaczony został w roku 1930 srebrnym Krzyżem Zasługi. W czasie wojny bolszewickiej służył w dywizji jazdy kres. jako ochotnik.

Naprawa stosunków w rolnictwie.

Ze zjazdu białostockiego wojewódzkiego Tow. Org. i Kół. Roln.

Dnia 22 b. m. w sali Rady Miejskiej m. Białegostoku przy licznych udziałach delegatów Okręgowych Towarzystw Organizacji i Kółek Rolniczych z terenu całego Województwa, odbył się Zjazd Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, który zaszczylił swą obecnością Pan Wojewoda Marjan Zyndram-Kościółkowski.

Na Zjazd przybyło wielu zaproszonych gości, a mianowicie: Prezydent m. Białegostoku Pan W. Hermanowski, w towarzystwie Viceprezydenta p. Ziemińskiego, prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. Kiedrzyński, naczelnicy Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego: p. Jastrzębski, p. Syska i p. Kaczyński, Starosta Grodzki p. J. Mieszkowski oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Po zagajeniu Zjazdu i ukonstytuowaniu się prezydium, do zebranych licznie rolników i gości przemówił Pan Wojewoda Kościółkowski, który podkreślił, iż w roku 1928 na terenie Państwa dokonał się jeden z najpoważniejszych czynów, a mianowicie unifikacja organizacji rolniczych. Unifikując dawny Centralny

